Nro. 68.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 26. Sierpnia 1814.

Wiadomości kraiowe.

Z Wiédnia d. 18. Sierpnia. — J. C. K. Apostolska Mość raczył order Korony żelazney za order swoiego N. Domu, a siebie W. Mistrzem onegoż ogłosić. — N. Pan ustanowi wkrótce statuta tego orderu, tudzież powierzchowny kształt onegoż. Członkowie tego orderu maią tymczasem prawo noszenia teraźnieyszych ozdób iego.

N. Pan, przyzwyczaiony opiekować się każdym pożytecznym Instytutem, zezwolił na utworzenie Towarzystwa Muzyki, którego statuta podane zostaną do zatwierdzenia J. C. K. Mości. Przyiaciele muzyki obrali z grona swoiego 50 Pełnomocników, którzy znowu zpomiędzy siebie ścisleyszy Wydział, złożony z 12tu członkow wybrali, którému ułożenie statutów polecone zostało. Zgromadzenie to istnieć będzie pod nazwiskiem Towarzystwa Muzyki Cesarstwa Austryackiego. Na czele onegoż stoi J. Cesarzowicowska Mość Arcy-Xiążę Rudolf, który ofiarowaną sobie od Deputowanych Towarzystwa protekcyę przyiąć raczył, a którego celuiące zamiłowanie sztuki, tudzież szczególnieysze wiadomości, podporę i ozdobę Towarzystwu temu zapewniaią.

Oprócz tego postanowiło toż Towarzystwo dla kształcących się Artystow muzycznych założyć nie będącą ieszcze w Europie bibliotekę muzyczną, w którey wszystkie przeszłe i teraźnieysze dzieła muzyczne złożone, a tém samém od zagłady zachowane będą.

Z Budy d. 12. Sierpnia. — J. Cesarzowicowska Mość Arcy-Xiążę Palatyn Węgierski, przyiechał tu d. 6. b. m. w naylepszém zdrowiu. — Dnia 9. przyiechał do niego na odwiedziny J. Cesarzowicowska Mość Arcy-Xiążę Ludwik, i raczył z nim d. 10. zwiedzić Węgierskie narodowe muzeum w Peście, gdzie od godziny 9téy zrana, aż do godziny 2giéy po południu, nasamprzód dawne rękopisma i książki, zbiór Rzymskiey i Greckiey monety, a potém w nowym gmachu, umieszczony niedawno we wspaniałym szeregu w 12tu pokoiach zbiór minerałow, muszlow, motyłow, owadow, tudzież nowo zaczęty zbiór ptakow, a nakoniec technologiczny gabinet oglądali. Obadwa Arcy-Xiążęta przypatrywali się ze szczególnieyszą uwagą wszystkim tym przedmiotom, i okazali tak ze zbiorów, iako też i z uporządkowania onychże, swoie ukontentowanie."

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Pisma publiczne wyięły z Gazet Angielskich co następuie:

Dnia 31. Lipca po 1wszéy z południa, Xiążę Rejent w towarzystwie Xięcia Wellingtona wśród radośnych okrzyków ludu poiechał do Izby-Wyższey, i zakończył posiedzenie Parlamentu następuiącą mową z tronu:

Milordowie i Mości Panowie!

„Nie mogę zakończyć posiedzenia Parlamentu, bez okazania znowu nayżywszego żalu z powodu ciągle trwaiącey smutney choroby J. K. Mości."

„Gdy dla tego nieszczęścia władza rządowa powierzoną mi była, zastałem Kray wplątany w woynę z większą częścią Europy."

„Postanowiłem wiernie trzymać się zasad polityki, które J. K. Mość popierał, i wśród rozmaitych przykrości stale zachowywał.“

„Gorliwe i ciągłe wsparcie, które od WPanów i od wszelkich klass Poddanych J. K. Mości otrzymałem, wysokie i znakomite talenta wielkiego Wodza, którego zasługi tak słusznie WPanowie cenicie, tudzież męztwo i nieustraszoność siły morskiéy i lądowey N. Pana, przy błogosławieństwie Opatrzności Boskiey, postawiły mię w stanie pokonania wszelkich trudności, z któremi walczyć musiałem.“

„Z radością widzę spełnione wszelkie cele, dla których woyna rozpoczęta, lub popierana była. Bezprzykładne natężenia tego Kraiu, połączone z usiłowaniami Sprzymierzeńców J. K. Mości, zrządziły ten pomyślny skutek, iż Europa od nayhaniebnieyszey i naytwardszey tyranii, pod iaką kiedy ięczała, oswobodzoną została.“

„Przywrócenie tylu dawnych prawych Rządów stałego lądu, iest naylepszą rękoymią trwałości pokoiu, który łącznie z Sprzymierzeńcami J. K. Mości zawarłem. Możecie także WPanowie spuścić się na to, że usiłowania moie na maiącym nastąpić Kongressie iedynie dążyć będą do ukończenia tak szczęśliwie zaczętego uspokoienia Europy, i popierania, według zasad sprawiedliwości i bezstronności, wszelkich środków, iakie nayzdolnieysze będą ku zabezpieczeniu spokoyności i szczęśliwości wszystkich Narodów, które w ostatnią woynę były wplątane.“

„Załuię, iż kroki nieprzyiacielskie z Zie- dnoczonemi Stanami Ameryki ieszcze trwaią. Pomimo nie daney zaczepki ze strony naszego Kraiu, i pomimo okoliczności, w iakich ta zaczepka nastąpiła, szczerze życzę przywrócenia pokoiu między obiema Narodami, i to pod chwalebnemi dla obydwóch warukami. Lecz dopóki ten cel nie może bydź dopiętym, przekonany iestem, i WPanowie uznacie potrzebę, abym użył wszelkich w mocy moiéy będących środków, dla popierania woyny z powiększonemi siłami.“

Mości Panowie Izby-Niższey!

„Dziękuię WPanom, żeście tak szczodrze zezwolili na summy potrzebne do tegoroczney służby.“

„Okoliczności, które ukończyły woynę w Europie, i potrzeba utrzymywania przez czas nieiaki na żołdzie Angielkim korpusu woyska na stałym lądzie, wymagaią koniecznie dalszych ieszcze ze strony naszéy wydatków za granicą. Wszakże możecie WPanowie bydź przekonani o stałém moiém przedsięwzięciu zmnieyszenia ich natychmiast, skoro okoliczności dozwolą.“

Milordowie i Mości Panowie!

„Wielką dla mnie iest pociechą, że WPanów zapewnić mogę, iż męzkiey wytrwałości, która wśród zaburzeń stałego lądu Kray nasz przeciw wszelkim zamiarom nieprzyiacioł naszych zachowała, źródła zasiłkowe pomnożyła, panowanie W. Brytanii rozszerzyła, a która, że wskutkach swoich równie dobroczynna była dla innych Narodów, iak dla naszego, wszędzie w Europie zupełna oddana iest sprawiedliwość.“

„Poddani J. K. Mości muszą głęboko czuć nadzwyczayne korzyści, iakich doznawali; i iestem przekonany, iż przy błogosławieństwie Opatrzności przypiszą ie Konstytucyi, którą familiia moia od wieku starała się nienaruszoną zachować, a pod którą mieszkańcy tego Kraiu więcéy prawdziwey wolności wewnątrz, i większéy sławy zewnątrz używali, niż którykolwiek inny Naród stał się ich uczestnikiem.“

Po téy mowie odroczył Lord Kanclerz Parlament do dnia 27. Sierpnia.

Nim Xiążę Rejent miał mowę, Mowca Izby-Niższéy z Deputacyą stanąwszy przed szrankami, podał mu bil kredytowy. W przemowie swoiéy do Xięcia Rejenta rzékł następuiące pamiętne słowa:

„Jakożkolwiek obecny stan nasz zdaie się bydź szczęśliwy; wszelako zmienność spraw ludzkich nie każe nam bydź nadto bezpiecznymi przy tych korzystnych widokach. Pozostaie ieszcze wiele do czynienia w Europie, i mamy ieszcze do popierania walkę, któréy inaczéy nie powinniśmy skończyć, iak za przyznaniem domagań naszych według zasad prawa publicznego i praw morskich Kraiu naszego.“

Nigdy ieszcze Monarcha Angielski nie ukończył posiedzenia Parlamentu w pysznieyszém położeniu Kraiu, iak tym razem Xiążę Rejent. Nigdy Angliia nie była tak potężną, i nigdy w całym świecie tak poważaną, iak teraz.

Mieysce w mowie Xięcia Rejenta, wskazuiące potrzebę utrzymywania ieszcze obecnie woyska na żołdzie Angielskim, miało wpływ na papiery Angielskie, gdyż te nieco spadły.

Francya.

N. Król Francuzki mianował Hrabiego Osmonda Posłem Francuzkim przy Dworze Turyńskim.

Dnia 2. Sierpnia dał Król nadzwyczaynemu Posłowi i pełnomocnemu Ministrowi Króla Duńskiego, Jen. Porucznikowi Waltersdorfowi prywatną audyencyę, na któréy tenże oddał list swóy wierzytelny.

Król mianował Barona do Pradt, Arcybiskupa Mechlińskiego (byłego Jałmużnika Dworu Cesarskiego) Kanclerzem Legii honorowéy (którzyto urząd przedtém Senator Hrabia Lacepede piastował).

Jener. Rapp, który przybył do Paryża, mówił iuż dwa razy z Królem i był od niego bardzo łaskawie przyięty. „Wiem (rzekł Król), że W. Pan iesteś walecznym żołnierzem, i że się zawsze dobrze sprawowałeś; szczególniey broniłeś WCPan dzielnie Gdańska. Szacuię WCPana bardzo i będę się starał dawać mu dowody moiéy przychylności we wszelkich sposobnościach."

Król nie przestaie rozdawać woysku wiele ozdób orderowych.

Dnia 3. Sierpnia zgromadziły się w Pałacu Tuilleryyskim wszystkie Członki nowoutworzoney Rady Stanu. O godzinie 1wszéy wszedł Kanclerz i zasiadł naybliżéy tronu. Wkrótce potém weszli także wszyscy Ministrowie; niezadługo oznaymiono i Króla, który wszedł, maiąc ze sobą Monsieur i Dwór swóy. Monarcha, siadłszy na tronie, przemowił do zgromadzenia następuiącemi słowy:

„Mości Panowie! Chciałem zgromadzić wszystkie Członki moiéy Rady dla wysłuchania osobiście ich przysięgi i nadania większéy uroczystości temu religiynemu czynowi, który Was do moiéy i Państwa służby obowiązuie. Podwóycie Mości Panowie swoią gorliwość, połączcie usiłowania swoie z moiemi; polegam ia na Waszém świetle i doświadczeniu, iż do uszczęśliwienia Ludow moich dopomagać mi będziecie. Kanclerz móy uwiadomi Was dokładniey o moich zamiarach."

Kanclerz odebrawszy rozkazy od Króla, i kazawszy wszystkim przytomnym usiąść w imieniu Monarchy, miał długą przemowę, która iest następuiącéy istotney treści:

„Mości Panowie! Godną iest rzeczą Monarchy, którego wola dąży do tego, aby sprawiedliwość wszelkiemi Wyrokami iego kierowała, otoczyć się roztropnymi i cnotliwymi poradnikami. Chociaż Król z obszerném światłem swoiém łączy ten rzadki dar, iż z nabytych pracą i myśleniem wiadomości naylepszy użytek zrobić może, chociaż wysoki duch iego dostatecznym iest do rozporządzenia wielkich rzeczy, przecież niepodobna mu wchodzić bez pomocy poradnikow we wszelkie szczegóły. — Szczęście Państwa, sława Monarchów i pomyślność Narodów, zależą częstokroć od mądrości poradnikow. Powołani iesteście Mości Panowie do uzyskania dla Władzy Królewskiéy miłości i uszanowania, nie zaś dla rozszerzania onéyże; powinniście potęgę N. Pana utrzymywać, a nie powiększać. Król chce, aby doświadczenia i światło Wasze chroniły Ministrów od błędów. Nie iesteście powołani, abyście sami sprawami publicznemi zawiadywali, lecz abyście Administracyę publiczną oświecali. — Niechay miłość dobra powszechnego będzie iedynym przewodnikiem Waszym; musi ona mieć zawsze pierwszeństwo przed przyiaźnią, nienawiścią i chciwością własnego zysku; nie powinniście niczego innego proponować Królowi, iak tylko to, co się Wam sprawiedliwém bydź zdaie; żądza nawet podobania się Królowi, musi zawsze ustępować obowiązkowi służenia onemuż. Nie radzcie mu niczego innego, iak tylko to, co go do iedynéy sławy, za którą ón się ubiega, doprowadzić może, do sławy: uszczęśliwienia Ludow iego &c.

Potém przeczytaną została wszystkim Radcom Stanu przysięga, którą razem wykonali.

Listy z Paryża pod d. 15. i 16. Lipca (zawarte w Gazecie powszechney), są następuiącéy istotnéy treści:

„Do osad Francuzkich posłano nieznakomitą wyprawę, nie tak dla obięcia ich w posiadłość, iak raczéy dla wybadania sposobu myślenia Petiona i Krzysztofa. Do Napoleona ma się garnąć wielu awanturników z Piemontu i reszty Włoch, osobliwie zaś z Korsyki; nie zbywa mu na pieniądzach. — W dawnéy Francyi panuią ieszcze zaburzenia. Gwardya honorowa prowadząca Xięcia d'Angouléme i gwardya narodowa, która do Vannes (w Bretanii) dla przyięcia tegoż Xięcia przybyła, spotkały się krwawo ze sobą z tego powodu, że iedna nosiła białe bindy około ramienia, a druga zrzucenia onychże domagała się. Xiążę d'Angouléme musiał wysiąść z poiazdu dla położenia tamy rąbaniu się pałaszami. Xiążę ten powierzył bezpieczeństwo swoie

żołnierzom liniiowym. Nieukontentowanie zmnieyszaiące i pomnażaiące się tu i owdzie w Paryżu, podsycane iest przez stronników Napoleona, a może i przez pieniądze iego. Młody Officer chce się bić, aby sobie po trupach utorować mógł drogę do szczęścia; prosty żołnierz czuie pokrzywdzoną narodową dumę swoią, i chce dowieśdź, że iest niepokonanym. Mnóstwo Urzędników, pozbawionych służby, a zatém i chleba, spodziewa się umieszczenia po nowych zdarzeniach. Motłoch po małych miastach gniewa się, że Francya odstąpiła Belgiium i lewy brzeg Renu. W ogólności iest Lud, ieżeli niekontent, to przynaymniéy niezaspokoiony, ponieważ nie wszystkie oczekiwania iego spełnionemi, a podatki dotychczas zmnieyszonemi nie są. Po Królu nie można się żadną miarą spodziewać tego, aby się miał zupełnie wyrzec wrodzonych sobie ideów. Religiia, która nim powoduie, iest dlań niezmiennym stałym punktem; sądzi ón, że iéy winien iest swóy powrót na tron. Jakżeby więc mógł bydź niewdzięcznym iéy i Kapłanóm onéyże? — Rząd stara się o to usilnie, aby tym, lub innym sposobem, oddalić od urzędów wszystkich tych ludzi, którzy uwikłani byli w nienawistne wypadki rewolucyyne. — Xiążę Berry okazuie w wynurzeniach swoich wielką żywość; czyni ón ich wiele z rozumem, lecz częstokroć są one także i prędkiemi, a prawie nieostrożnemi. Szlachcic ieden ze wsi prosił go o promocyę. Na zapytanie: co robił podczas rewolucyi, i czy nie był przynaymniéy Radcą municypalnym, odpowiedział: że unikał każdego publicznego urzędu, poczytuiąc się za szczęśliwego, że mógł niepostrzeżony żyć spokoynie we wsi swoiéy. Coż WCPanu przeszkadza żyć tak daléy (rzekł mu na to Xiążę)? — Niektórzy mówią o potrzebie ustanowienia piérwszego Ministra; P. Blacas nie zdaie się bydź usposobionym na ten urząd; mówią że Beugnot przeszedł na iego stronę, a odstrychnał się od Xięcia Benewentskiego dla tego, ponieważ nieprzyiaciele tego drugiego żadną miarą łżących pism swoich bez wiedzy Policyi w obbieg puścić nie mogą. Ale choćby przeciwnicy Taylleranda robili kabały i roznosili łżącą kronikę Godlsmita, przecież zwycięzca Napoleona otrzyma zapewne nakoniec przewagę. Ze wszystkich, którzy na rozhukanym koniu Rządu Francuzkiego ieździli, ón sam ieden nie spadł ze siodła i nie dostał żadnego uderzenia podkową. Jemu, i tuzinowi młodych ludzi z dawnego rodu, którzy mieli odwagę przypiąć d. 31. Marca białą kokardę, winni są Burbony swóy powrót. Gdy Francya nie rusza się bez wstrząśnienia Europy, przeto interessem iest Gabinetów zapobiedz nowym zaburzeniom. Im to zależy na tém, aby kierował stérem taki człowiek, który zna morze i skały. — O ciągłym, nieprzyiaźnym duchu żołnierzy, świadczy świeży rozkaz dzienny Ministra woiennego: „„„Kto się przeciw Rządowi łżących dopuści wyrazów, lub da się słyszeć ze słowami, przypominaiącemi zwalone systema, będzie natychmiast surowości woyskowéy Policyi oddany. Pociągnionym zaś zostanie pod Sąd woienny, ieżeli obelgi iego dążą do odporu i rokoszu.“““ — P. Bourmont, niegdyś Naczelnik Szuanów, który w Dole dowodzi, kazał tamże uwięzić tych Woyskowych, którzy popełnioną tam zbrodnię uknowali, lub cierpieli. Będą oni przed Sądem woiennym stawieni. Ze wszech stron nadchodzą doniesienia, że wyrzucaią się pieniądze, że Woyskowi i chłopcy uliczni wspólnie działaią, krzycząc: „„„Niech żyie Napoleon!“““ W saméy nawet Wandei są malkontenci. W Paryżu rozdawąne były kartki z tym napisem; „„„Chcecie znać Waszego dobrego Króla, więc czytaycie Monitora z dnia 22. Floreal, r. VI. N. 200. Mnóstwo obelżywych piosneczek biega w wyższych i niższych towarzystwach. Każdy lęka się rewolucyi, lub zdaie się iéy przynaymniéy lękać. Mówią o odkrytym spisku, do którego iednakże żaden Francuz nie należał; mieli bydź uczestnikami onegoż Włochy, a szczególniéy Piemontczykowie. Gwardye od boku i wszyscy Woyskowi należący do Domu Królewskiego, maią rozkaz bydź w pogotowiu, aby na piérwsze skinienie na koń powsiadali. Lecz ta grożąca burzą chmura, rozeydzie się podobnoś. Niektórzy polegaią na piérwszym Ministrze. Przyiaciele Talleyranda twierdzą, że nikt nad niego urzędu tego lepiéy piastować nie może. Porównywaią go oni z Richelieu. Według zdania kilku Osób, iest Xiążę Benewentski w działaniach swoich równie tak przenikliwym, iak ów sławny Kardynał, i przewiduie równie tak, lub lepiéy ieszcze przyszłość, tylko że iest więcéy ludzkim i mniéy powodowanym poziomem samolubstwem i zemstą. — Prawo, proponowane względem wolności druku (*obaczyć N. 61 Gazety naszéy stronnicę 556 i 557*) nie podoba się naywiększéy części Publiczności. Jeżeli ono przyiętém będzie, mała dla wolności druku pozostanie się na

dzieia. — Dawna Szlachta zadziera nos na nową, a ta pogardza znowu dawną Szlachtą. Trzecia partya, obie nie nawidzi. — Wielu znowu utyskuie na pokóy zawarty.“

List z Paryża pod d. 18. Lipca (zawarty w Gazecie Arauskiéy), zawiéra między innemi co następuie:

„Dzienniki piszą wciąż ieszcze za wolnością druku i przeciw onéyże. Jeden z nich sądzi, że ią z tego powodu cierpieć nie należy: „„Naywiększe nieszczęście, iakie Naród spotkać może, iest utrata charakteru i obyczaiow iego, a nieszczęście to iest nieuchronne, gdy lud obce instytucye nad swe własne przenosi.““ — Tę prozność cenienia licho wszystkiego, co tylko iest obcem, można było przebaczyć Francuzóm, gdy piérwsze kroki kultury zrobili w Europie, i gdy 20 lat nad nią panowali. — Dowiedziawszy się Król, że proiekt do prawa względem wolności druku ma bydź w Izbie Deputowanych odrzuconym, postanowił (iak mówią) cofnąć takowy i na mieysce iego inny podadź. Wydział, któremu poleconem iest zdanie sprawy z tego proiektu, zapewnia głośno, że wolność druku mniéy będzie ograniczoną, aniżeli się obawiano.“

Inny List z Paryża, pisany także d. 18. Lipca (a zawarty w Gazecie powszechney) donosi między innemi co następuie:

„Dnia 13. Lipca aresztowano w Paryżu kilku odprawionych gwardystow, którzy się na Króla odkazywali. Od kilku dni opisano strażom stoiącym w zamku Królewskim osoby, ktore nie maią wpuszczać, lub natychmiast aresztować, skoro się tylko pokażą. Na byłego Kanclerza Państwa Cambaceres i Regnauld de St. d'Angely, ma mieć Policya bardzo baczne oko. Sądzą, że Dwór pośle ich za piérwszą sposobnością na wygnanie. Gdy wszyscy sławni stronnicy Napoleona powrócili do Paryża i razem ze sobą trzymaią, przeto domyślać się należy, że to się stało z rozkazu dawnego ich Pana. Między gwardyami od boku i gwardyą narodową, panuie ciągle ieszcze nieporozumienie. — W Paryżu można spotkać w dzień i w nocy obiazdki (konne patrole); zdarzaią się iednakże zabóystwa. Dziś zrana znaleziono na polach Elizeyskich zegarmistrza, który trzema razami noża był zakłuty. — Onegdayszey nocy miano zabić trzy osoby. Liczba samobóyców, iest teraz także większą iak zazwyczay; pochodzi to z nieuchronnego odprawienia wielu niepotrzebnych małych Officyalistow, maiących żony i dzieci, i zostaiących po utraceniu pensyi bez żadnego sposobu życia.“

Dalszy Ciąg (*przerwanego w przeszłym Nrze Gazety naszéy*) obrazu stanu Królestwa Francuzkiego, wystawionego Izbie Deputowanych przez Ministra spraw wewnętrznych na Sessyi teyże Izby d. 12. Lipca.

Handel.

Prawa zakazuiące bardziey ieszcze zaszkodziły handlowi, aniżeli przemysłowi. Handel potrzebuie obszernego i wolnego pola; zamknięty w ścieśnionych i mało co korzystnych spekulacyach, gdy chciał ie rozprzestrzenić, podpadł niepewnościom Rządu, chcącego nim władać podług widzimi się swoiego. Systema wydawania pozwoleń zruynowało i zniechęciło bardzo wielu kupców łudząc ich nadzieią, którą wola czyniącego ią teyże chwili niszczyła. Spekulacye na los czynione potrzebowały koniecznie pomocy od stałych praw, a owe nagłe i ustawiczne przechodzenie od pozwalania sprowadzania i wysyłania towarów do zakazywania tego, niezmierney straty nabawiło handel. A potém, iakąż spokoyność mogli mieć handluiący, widząc w Rządzie chciwego i potężnego Współubiegacza, który czuwał zawsze nad tém, aby sam był Panem zysków, których im zabraniał? — Taki iest w krótkości ninieyszy stan czynności rolniczéy, przemysłowey i handlowey Narodu naszego. Czynność ta, która potrzebowała tylko wolności i zachętu, doznawała nieustannie zawad i opóźnienia przez wpływ Rządu, który chcąc władać wszystkiem i wszystko robić, niszczył to dobro, które niby chciał wspierać. Jeżli zastanowiemy się ieszcze nad przedmiotami, zależącemi od Ministeriium wewnętrznego, do których Rząd prosto się wdawał, stan ich okaże się bardziey ieszcze opłakanym.

Ogólna Administracya wewnętrzna.

Budget Ministeriium wewnętrznego, to iest, zbiór wszelkich funduszow przywiązanych do potrzeb Ministrostwa wewnętrznego, wynosił w r. 1811. do 143, w r. 1812. do 150, a w roku 1813. do 140 milionów. Skarb publiczny nie przykładał się do tey

massy więcey nad 58, 59, lub 60 miliionów, a reszta przychodziła z opłat osobno nałożonych, dla zaradzenia wydatkóm albo wyrzucanym z budgetu, albo tym, których nowe i w budgecie nieprzewidziane potrzeby wymagały. Za Rządu konzularnego wszystkie prawie wydatki Ministrostw wchodziły w budget; ale gdy ruynuiące woyny przedsiębrano, pomimo niezmiernych podatków, nie można było opędzić kosztów, i Ministrowie, a zwłaszcza wewnętrzny, musieli doradzać nowe opłaty w centymach dodatkowych. Ztąd obciążano Departamenta i Gminy opłatami na drogi, więzienia, kanały, koszary, wydatki administracyyne, trybunały, budowle, &c., &c. krótko mówiąc, musiały Departamenta płacić po 45 centym od każdego franka, a niektóre po 62 i 72 centym dodatkowych. Lecz i ten fundusz nie zawsze dochodził Ministeriium wewnętrzne.

Administracya Szpitalów.

Administracya Szpitalów iest w bardzo złym stanie. Od roku 1811. stan dochodów i wydatków publicznych nie dopuszczał Rządowi wyznaczyć na potrzeby szpitalów summy, iaką należało. Ustawą 19. Stycznia tegoż roku dano tylko 4 miliiony na wydatki podrzutków w całém Królestwie, a które wynoszą rocznie 9 miliionów. Szpitalóm Paryzkim na początku roku 1813. brakowało iuż 210,000 frank., a brak ten powiększył się ogromnie wtenczas przez umieszczanie chorych Woyskowych po szpitalach cywilnych, i niepłacenie za tych chorych. Ministeriium woienne winno szpitalóm Paryzkim za to tylko 1,395,360 franków, 60 centym. Magazyny, lekarstwa, &c. wypotrzebowano; sprzęty szpitalne popsute, bielizna podarta, &c. &c., lub zatracona. Strata w tey mierze, lubo ieszcze niezupełnie obrachowana, wynosi iuż kilka miliionów.

Roboty publiczne.

Wielkie roboty przedsięwzięto, niektóre z pobudek rzetelnego użytku, ale wiele z próżności, lub w widokach nie maiących w celu szczęśliwości Francyi. Kiedy wspaniałe gościńce rznięto na granicach naszych, drogi wewnątrz Kraiu były zaniedbane, a poboczne drogi, zostawione Gminóm, nie maiącym funduszu na utrzymywanie ich w dobrym stanie, bardzo się popsuły. Wyznaczone dochody przez Departamenta na robotę około dróg, obrócono na co innego. Zaległo przeszło 28 miliionów Administracyi mostów i grobel, która teraz przez skutki ostatniey kampanii wiele będzie miała do roboty; 30 główniejszych mostów zerwano lub spalono; tymczasowa ich naprawa drzewem kosztować będzie 1,800,000 franków. — Kanały są w lepszym stanie, ale robota około nich ieszcze nie skończona. Kanał Burgundzki kosztuie iuż 12 miliionów, a potrzeba ieszcze 5 miliionów. Robienie tego kanału i w St. Quentin, godne pochwały. Na kanał l'Ourcq potrzeba łożyć ieszcze naymniey 18 miliionów. — Roboty w Paryżu były szczególnieyszym przedmiotem starania Rządu, bo tam miał pole okazania wielkiey wspaniałości i uięcia sobie Ludu. Niektóre z tych robot są wielce użyteczne, ale potrzeba ieszcze nieco kosztu na ich ukończenie. Inne roboty służą tylko do ozdoby stolicy, mniey są użyteczne, ale dla tego nie wypada wszystkich zaniechać. Koszt na nie oszacowano na 53,510,000 franków; wyłożono iuż 24,191,000, a zadłużono się z powodu nich na 2 miliiony, przeto łożyć ieszcze potrzeba, licząc i ten dług, 31,319,000 franków. Nigdy prawie Skarb publiczny nie przykładał się do tych ogromnych robot; Rząd upoważniał tylko Departamenta do nakładania na nie centym dodatkowych, w celu opędzenia kosztu na uchwalone przezeń roboty. — Okazuie się z tego krótkiego i niedokładnego wystawienia rzeczy, iaki iest stan Ministeriium wewnętrznego, uważanego we wszystkich iego częściach. Nie można ieszcze oznaczyć dokładnie zaległości tego Ministeriium, bo uwiadomienie w tey mierze ieszcze nie wszyscy Prefekci nadesłali, ale ma ona wynosić 40 do 50 miliionów. Na rozpoczęte roboty, a teraz wstrzymane, większey ieszcze summy potrzeba, żeby ie ukończyć. Poczyniły się iuż wielkie zmiany, które się w budgecie na rok teraźnieyszy wykażą.

Ministeriium woyny.

Nie możemy zdać dokładney sprawy o działaniach Ministeriium woyny, tylko przez przybliżenie. W niém to był początek wszego złego; z niego wyniknął nieład, który się do wszystkich części Administracyi publiczney rozciągnął. Każdy zna, iż ten nieład musiał bydź ieszcze większy w tém Ministeriium, które było siedliskiem onegoż. Trzy ostatnie kampanie wtrąciły w odmęt tę Administracyę, iuż i tak zamatwaną; zlecono Kommissarzóm obrachónkowym roztrząsnąć

straty poniesione w tych kampaniiach, oraz wynikłe z nich długi; ale nie wynaleziono dotąd materyałów potrzebnych do tey roboty, które zastąpić można tylko przez mniey więcey niepewny rachunek.

W Maiu r. b. miała Francya przeszło 520,000 Woyska lądowego, wraz z Żandarmeryą, Weteranami, Inwalidami i Kanoniierami nadbrzeżów morskich; oprócz tego, iest 122,597 Woyskowych wszelkiego stopnia pobieraiących żołd, przeznaczony uwolnionym ze służby. — Powraca 160,000 ieńców z Pruss, Austryi, Anglii i Rossyi. — Sztab woyska, wraz z korpusem Inżyniierów - Ieografów, z Inspektorami popisów i Kommissarzami woiennymi, składa się z 1874 osób. — Żołd czynnych Woyskowych, wszelkiego gatunku gatunku wynagrodzenia, &c, miały na rok 1814. wynieść . . . 202,000,000.
Żołd uwolnionych ze służby lub oddalonych z pensyą . 34,000,000.

Ogółem, ... 236,000,000.

— Woyna r. 1812. i 1813. pochłonęła w sprzętach artyleryczych i wszelkich zapasach 50 miliionów. — Od r. 1804. utrzymywanie twierdz dawnéy Francyi kosztowało 55 miliionów, a twierdz w Kraiach, których się teraz Francya zrzekła, 115 miliionów. Słowem, budget Ministeriium właściwie woiennego na rok 1814ty oznaczony był do 360 miliionów. — Wiadomo, że od lat kilku Ministeriium to podzielone na dwie części, to iest, na Ministeriium woyny i Ministeriium Administracyi woiennéy. Wydatki drugiego wynosiły:

W r. 1812. . . . 238,000,000.
W r. 1813. . . . 374,000,000.
W r. 1814. . . . 380,000,000.

Coby uczyniło wydatku w roku 1814. na dwa Ministeriia woienne 740 miliionów. — Zaległość także tych Ministeriiów iest niezmierna, bo Ministerii woyny wynosi 104 miliiony, a Administracyi woiennéy 157 miliionów, ogółem, 261 miliionów. — Po części dopiero obrachowano pożytki; zaległości woyska z lat 1811, 1812, 1813, i 1814. leszcze niewiadome; nareszcie nie wchodzi w to przeszło 100 miliionów nakazanych od obu tych Ministeriiów, a których dla tego nie rachuią między swemi długami, lecz których Skarb nie mógł wypłacić. Przydaymy, że położyć należy między wydatkami woiennemi owe rekwizycye, o których się iuż rzekło, i wiele innych rzeczy, które spadły na Naród. Takim wydatkiem były gwardye honorowe, ofiara w ieźdzcach dostawionych z końmi i wszelkim porządkiem, wydatkiem, który kosztował Departamenta dawnéy Francyi 15,611,041 franków.

Ministeriium morskie.

Siła morska woyskowa coraz osłabiała się przez też same sposoby, których od lat 14 używano do nadania iey pozorney mocy. — Rozpościeranie na wszystkich brzegach uroioney potęgi, udawanie przedsięwzięcia olbrzymich proiektów, gdy nie było do tego dostatecznych sposobów, było to ciągłem systematem zeszłego Rządu, które ludność morską wytępiło, i zbroiownie nasze wyniszczyło. Nic nie pomogły przełożenia ludzi rozsądnych i doświadczonych żeglarzy. Takto w r. 1804. zapowiedziano pyszne wylądowanie w Anglii. Zaraz więc port, gdzie nigdy nie powinny były postać, iak tylko barki rybackie i pakiéboty, zamieniono w ogromną zbroiownię morską; rozpoczęto wielkie roboty hidrauliczne w mieyscu, które wiatry i wezbrania morza ustawicznie piaskiem zasypuią; wzniesiono wielkim nakładem warownie, baterye, warsztaty i magazyny; budowano tysiące okręcików, zakupiono ie przy wszystkich brzegach nad Oceanem, po rzekach w głębi Kraiu, nie zastanowiwszy się, czyli potrafią dośdź na przeznaczone im do zebrania się mieysce. Paryż nawet uyrzał w murach swoich warsztat morski; drzewo i drogie zapasy wy. potrzebowano na budowę i uzbroienie bacików, nie mogących dostać się na przeznaczone im mieysca! Coż teraz pozostało z tych wszystkich uzbroień? Oto kawały trochy bacików, o to opłakany rachónek, zaświadczaiący, że aby widzieć wystawioną i zniszczoną tę flotyllę, kosztowało to przeszło 130 miliionów. Na Skaldzie tylko to zrobiono, czego talent inżyniierów i odważna wytrwałość ludzi morskich mogły dokazać. W krótkim czasie liczna eskadra żeglowała łatwo po rzece, mianey za niedostępną dla wielkich okrętów woiennych; liczni maytkowie, utworzeni za staraniem biegłego Admirała, wspierali w potrzebie działania woyska lądowego, i niedawno widziano ich broniących z rzadkiem męztwem zbroiowni, z któréy flotta ich wypłynęła.

Ale nie dosyć było dla dumy na téy pomyślności; łechtała ią ieszcze nadzieia przezwyciężenia natury, i natychmiast powstały warsztaty morskie wzdłuż brzegów Skaldy, warsztaty, którymby wszystkie

w okolicy lasy nie zdołały wystarczyć, gdyby budowa w nich dłużey potrwała. Naprożno rozmaite, a słuszne czyniono przełożenia; nie słuchano ich, a tymczasem hoynie szafowano skarbami Francyi, żeby doyśdź do celu, którego niepodobna było dopiąć. Ale trzeba było mamić, i pod pozorem, aby rzemieślnicy morscy mieli robotę, przedsiębrać budowę w portach nie maiących stanowiska i bezpiecznego dla okrętów przytułku, tudzież wystawionych zimową porą na napływ połamanego lodu. — Z tąd wyniknęły liczne Sztaby w służbie morskiey, i znacznieysza, a niezmiernie kosztowna Administracya. Same tylko roboty w Szerburgu tak pomyślnie uskutecznione, i piękna eskadra w Tulonie, są w skutku pożytecznemi; inne, pełne pomyłek i nieprzezorności. Wszystkie nasze zbroiownie ogołocone; strwoniono niezmierne sprzęty morskie, które Ludwik XVI. tak starannie kazał przysposobić w czasie pokoiu r. 1783. zawartego, a Francya straciła od lat 15 przez źle wymiarkowane wyprawy, 43 okrętów, 82 fregat, 76 korwet i 62 okrętów przewozowych, na których mieysce nie wystawionoby innych i za 200 milionów. Port Bresteński, naypięknieyszy i naylepszy podobno w całéy Europie, w którym ogromne flotty mogą się mieścić i stać bezpiecznie, a w którym są rozległe i wspaniałe gmachy morskie, całkowicie został zaniedbanym i opuszczonym.

Ale, iako zbroiownie nasze morskie są próżne, tak i okręty ogołocone ze zdatnych maytków. Utrata osad naszych, samowolne postępowanie z handlem, ucisk rybaków, długo trwaiąca woyna, poniesione klęski przez flotty nasze, są dostatecznemi przyczynami wyplenienie ludności morskiey; lecz Rząd zeszły wyrokował, iż tak powiem, wygubienie iey zupełne przez inną ieszcze przyczynę, a tą iest, że i tych maytków, których brano tylko z konskrypcyonistów, urządzono trybem pułków liniowych, i widziano ich biegnących z wielu okrętów na pola Niemieckie, tudzież w góry Austryackie, gdzie zaiste wiele pod dzielnemi Wodzami dokazywali; ale tracili na lądzie nawyknienie do morza, nie maiąc sposobności ćwiczenia się na niém w obrotach, a przez to Kray został prawie bez ludzi morskich. Należy więc znieść tak nieprzyzwoite urządzenie. — Dług siły morskiey wynosi 61,300,000 franków.

(Dokończenie nastąpi.)

Szwaycarya.

Dalszy ciąg (*przerwanego w przeszłym Nrze Gazety naszéy*) Aktu związkowego Szwaycarskiego:

§. 8. Przymierza z obcemi Państwami zawierane będą od całego Związku. Nie wolno iednemu lub więcey Kantonóm wchodzić w przymierze z obcem Mocarstwem. Układy woyskowe i umowy względem ekonomicznych i politycznych szczegółów, mogą bydź zawierane od poiedyńczych Kantonów z obcemi Państwami; lecz takowe nie mogą ani Związkowi, ani istnącym iuż traktatóm, ani też konstytucyynym prawóm innych sprzeciwiać się Kantonów; i. z tego powodu muszą bydź podawane do wiadomości Seymu.

§. 9. Układy handlowe zawierane będą od całego Związku z zagranicznemi Rządami.

§. 10. Znoszą się układy między poiedyńczemi Kantonami, względem wzaiemney zbroyney pomocy. Nie będą zawierane pomiędzy niemi związki, lub prawóm innych Kantonów szkodliwe zobowiązania się.

§. 11. Opłata od maiątków przenoszących się z Kantonu do Kantonu (gabella), iest zniesiona. Przepisy względem osiadania, kupowania nieruchomości i znayduiących się w nich sprzężaiów, należą do prawodawstwa kantonowego. Kantony zawieraią między sobą szczególne w téy mierze konkordaty; lecz względem dawniey kupionych lub nabytych nieruchomości, późnieysze urządzenia nie maią mocy wstecznie obwiązuiącéy.

§. 12. Żywność, płody kraiowe, bydło i towary, mogą bydź pomiędzy Kantonami nawzaiem kupowane, wprowadzane i wyprowadzane, z zastrzeżeniem iednak policyynych urządzeń, zapobiegaiących lichwiarstwu i przekupstwu. Urządzenia policyyne, maią bydź zarówno ustanowione dla własnych kantonowych mieszkańców, iako też dla mieszkańców innych Kantonów.

§. 13. Zaprowadzone teraz, a od Seymu zatwierdzone cło, podrożne i mostowe, nadal trwać będzie. Bez zazwolenia Seymu nie mogą bydź ani nowe pobory tego rodzaiu nakładane, ani teraźnieysze podwyższane, ani też przedłużony przeciąg czasu, przez który pobieranemi bydź maią.

§. 14. Nie będzie w Szwaycaryi ról poddańczych, i żadna klassa kantonowych Obywateli, nie ma bydź od używania praw cywilnych wyłączoną.

Prawa i przywileie Seymu.

§. 15. Udzielne Kantony poruczaią w następuiących artykułach opisane prawa i przywileie Seymowi, który iest naywyższą Władzą Związku Szwaycarskiego.

§. 16. Seym przedsiębierze wszystkie środki dążące do bezpieczeństwa Szwaycaryi i utrzymania neutralności. W tey mierze urządza ón kontyngensa woyska związkowego, iego uzupełnienie i wzmocnienie. Jenerał i Sztab główny, równie iak Pułkownicy Związku, mianowani są od Seymu, i w miarę potrzeby do służby wzywani. Seym oznacza naczelny dozór nad uzbroieniem i ukształceniem kontyngensu od Kantonów dostawianego; każe sobie nadto zdawać corocznie sprawę o stanie ludzi, uzbroieniu i innych potrzebach woiennych, i czuwa nad tém, aby kontyngens był zawsze w gotowości odpowiadaiącey iego powołaniu.

§. 17. Seym stanowi co do składek pieniężnych w §. 3cim wspomnionych. Wnosi takowe składki do kassy związkowey, i sprawdza rachunki zzawiadowania temi pieniędzmi.

§. 18. Stanowi względem zarządzenia i używania kassy woienney, podług zasad §. 5tym obiętych.

§. 19. Wydaie potrzebne urządzenia w myśl §. 6. w wypadku trwaiących ciągle zaburzeń w którym Kantonie, lub gdy takowe spokoyności innych Kantonów zagrażaią.

§. 20. Wypowiadanie woyny, zawieranie pokoiu i przymierza, należą do Seymu; lecz zezwolenie 3/4 części Kantonów iest potrzebnem.

§. 21. Seym zawiera handlowe układy z obcemi Państwy.

§. 22. Do niego należy wysyłanie iodwoływanie wszystkich Posłów związkowych.

§. 23. Ma nakoniec attrybucye zastrzeżone dla siebia §. 7mym, z praw związkowych, a oraz attrybucyę §. 13tym, względem cła, podróżnego i mostowega zastrzeżone.

Urządzenie Seymu.

§. 24. Seym składa się z Posłów 19tu Kantonów, ktorzyto Posłowie głosnią podług prawideł związkowych, a oraz i instrukcyi odebranych od Stahów.

§. 25. Seym zbiera się zwyczaynie co rok pierwszego Poniedziałku miesiąca Sierpnia, a działania iego trwaią w miarę potrzeby.

§. 26. Nadzwyczaynym sposobem zwoływany iest Seym wtenczas, kiedy główny Kanton uzna tego potrzebę, lub kiedy tego pięć Kantonów żąda wyraźnie.

§. 27. Naypierwszy Seym oznaczy, według możności w środku Szwaycaryi leżące, a iednak głównem kantonowem mieyscem niebędące miasto, w którem na przyszłość corocznie Seymy odbywać się będą. Pierwszy Poseł Kantonu Curychskiego, iako głównego mieysca, prezyduie na Seymie. Nadzwyczayne Seymy podług czasu i okoliczności, w właściwem mieyscu będą zwoływane.

§. 28. Od każdego Stanu ieden tylko Poseł może mieć głos w imieniu Kantonu; lecz Kanton może dodadź tyle Deputowanych, ile mu się podoba. Gdyby od Kantonów Unterwald i Apencel, które w zupełnie odrębne części są podzielone, dane instrukcye różniły się pomiędzy sobą, na ten wypadek Posłowie powinni ie podadź do zapisania w protokół.

§. 29. Przy głosowaniu, głos każdego Kantonu iest raz tylko liczony, a we wszystkich urządzeniach i uchwałach należących do attrybucyi Seumu, stanowi prosta większość, za którą mnieyszość poyśdź powinna. Wypowiadanie zaś woyny, zawieranie pokoiu i traktatów, w moc §. 20go tylko od 3/4 części Kantonów uchwalone bydź mogą.

§. 30, Protokóły i Akta Seymu maią bydź w Niemieckim ięzyku pisane.

Kierowanie sprawami związkowemi.

§. 31. Kierowanie spraw w czasie nietrwania Seymu porucza się ninieyszym Aktem związkowym Kantonowi Curychskiemu. Rząd tego Kantonu zaymować się będzie kierunkiem spraw podług przywileiów, iakie aż do roku 1793. posiadał.

§. 32. Temu Rządowi, działaiącemu w imieniu innych Stanów, oddaią Ministrowie obcych Mocarstw pisma wierzytelne i odwołuiące onychże, a oraz inne Związku tyczące się Noty.

§. 33. Obowiązkiem iest głównego Kantonu ostrzegać inne Kantony, kiedy postępowanie ich zagraża spokoyności Szwaycaryi, lub wewnątrz ich dzieią się rzeczy, zasadóm związkowym przeciwne.

§. 34. Główny Kanton zwoływać będzie corocznie Seym, i wskazywać przedmioty narad. Kantony mogą swoie szczególne wnioski udzielać Stanóm przez główny Kanton, lub przez własne pisma okólne.

§. 35. Główny Kanton mocen iest, po-

dług brzmienia §. 26. zwoływać Seymy nadzwyczayne.

O Radzie związkowey.

§. 36. W nadzwyczaynych okolicznościach, lub gdy Seym nieustannie trwać nie może, zawiadywanie sprawami związkowemi poruczonem będzie Radzie, z Reprezentantów związkowych złożoney. Wypadki tego rodzaiu są następuiące: a) kiedy Szwaycarya w woyne iest wplątana; b) kiedy zewnętrzna woyna zagraża iey neutralności; c) kiedy granice Szwaycaryi obsadzone bydź muszą; d) kiedy wewnętrzne zamieszania zagrażaią Związkowi; e) kiedy, nakoniec, ważne sprawy Związku maią bydź z obcemi Mocarstwami załatwione. Seym stanowi: czyli Rada związkowa ma bydź zwołaną; wskazuie trwałość iey urzędowania, i udziela iey potrzebne instrukcye. Za rozpoczęciem się zwyczaynego lub nadzwyczaynego Seymu, ustaie na każdy wypadek, urzędowanie Rady, która zdaie sprawę z niego.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Norwegiia.

Król Norwegski Krystyan Fryderyk, wyiechał według wiadomości od granic Norwegskich pod d. 27. Lipca (zawartych w pismach publicznych) do woyska, dla działania przeciw Szwedom.

Statki woienne Norwegskie pochwytały powtórnie różne okręty Szwedzkie; Szwedzi zaś zdobyli także niedawno znaczną liczbę okrętów do Norwegii przeznaczonych.

Król Szwedzki obiął sam dowództwo nad flottą przy brzegach Norwegii.

Królewic Następca Szwedzki wydał następuiącą odezwę do woyska Szwedzkiego, działaiącego przeciw Norwegii:

Żołnierze! Przed 6ma miesiącami byliście panami Xięstw Holsztyńskiego i Szlezwickiego. Friedrichstadt poddał się, a Glückstad, którego Wodzowie Gustawa W. zdobyć nie mogli, dostał się w moc Waszą. Łatwe bydź mogły potém działania Wasze przeciw Fiionii i północnéy części Jutlandyi. Lecz wezwania Rządu Duńskiego wstrzymały Wasz postęp. Stanął traktat pokoiu w Kiel, a za ustąpienie z Kraiu Duńskiego odstąpiono Norwegii koronie Szwedzkiey. Żołnierze! Ufaiąc temu przyrzeczeniu zaprowadziłem Was do brzegów Renu; a w nadziei oswobodzenia Skandynawii, przyłożyliście się do oswobodzenia Niemiec. Lecz teraz, kiedy Dziedzic tronu Duńskiego uważa świętość traktatu za słowo bez znaczenia, i wzbrania się dopełnić warunków pokoiu, teraz, kiedy przez układy niczego iuż spodziewać się nie możemy, na Boga iedynie i oręż Nasz spuścić się musiemy. Król nasz, doświadczony Sędzia honoru i dzieł woiennych, iest między nami. Usprawiedliwmy nadzieie iego; wytrzymaymy mężnie trudy, i okażmy stałość zapewniaiącą powodzenie. Czyńmy, co możemy dla zwrócenia obłąkanych braci do uznania prawdziwego ich dobra i do powinności. Niechay nowa korona, maiąca ozdobić skronie Monarchy naszego, stanie się nową rękoymią miłości ku dzieciom iego. Żołnierze! Powtarzam: nie masz dla nas spokoyności, aż gdy połączenie i niepodległość Półwyspu Skandynawskiego będą do skutku przywiedzione. — Dań w główney kwatérze w Wenersberg d. 17. Lipca 1814.

Jan Karol.

Rossya.

Gazety Petersburskie zawiéraią następuiące artykuły z Petersburga pod d. 18. (30.) Lipca:

Dnia 13. (25.) b. m. o godz. 7méy rano powrócił tu N. Cesarz, poiechał prosto do Cerkwi Kazańskiey, gdzie odprawił modlitwy, potém udał się do pałacu zimowego, a ztamtąd do Kamennoy Ostrowa, pałacu letniego,

Dnia 15. (27.) b. m. wielki był obiad u N. Pana w pałacu Tauryckim, na którym znaydowali się N. Cesarzowa Marya Teodorowna, WW. Xiężne i WW. Xiążęta, Xięstwo Ichmość Wirtemberscy, tudzież Członki nayświętszego Synodu, Rady Państwa, rządzącego Senatu, pierwszy Urzędnicy Dworu, i wiele innych znakomitych Osób. — W dniach 13, 14, i 15. (25. 26. i 27.) b. m. wieczorem stolica nasza przepysznie była oświecona.